

Warsztaty artystyczne w Wypożyczalni Literatury dla Dzieci i Młodzieży

Letnia Akademia Sztuki dla każdego



Latem w Wypożyczalni Literatury dla Dzieci i Młodzieży odbywały się warsztaty artystyczne, adresowane do dzieci spędzających wakacje w mieście. Zajęcia przygotowano w ramach cyklu *Letnia Akademia Sztuki*. W trakcie trwających dwa miesiące spotkań nie zabrakło rozmów o znanych dziełach sztuki oraz wyzwań artystycznych.

Wszystkie wakacyjne spotkania składały się z prezentacji multimedialnych połączonych z warsztatami artystycznymi, inspirowanymi wybranymi zagadnieniami z historii sztuki. Dzieci dowiedziały się czym jest sztuka i od jak dawna towarzyszy ludzkości. Letnie spotkania dały możliwość wszystkim zainteresowanym zapoznania się między innymi, z fascynującym malarstwem jaskiniowym. Uczestnikom

przybliżono malowidła odkryte na sklepieniach hiszpańskiej Altamiry oraz w jaskiniach Lascaux i Cosquera, znajdujących się na terenie Francji. Podczas trwających dwa miesiące warsztatów dzieci przyjrzały się także starożytnym mozaikom oraz zapoznały z następującymi stylami w sztuce: impresjonizmem, abstrakcjonizmem, kubizmem, pop artem. Wszystkie prezentacje multimedialne w przystępny sposób opowiadały o wyżej wymienionych nurtach, ich reprezentantach oraz najważniejszych obrazach należących do omawianych kierunków w sztuce. Spotkaniom towarzyszyły warsztaty artystyczne, w trakcie których młodzi adepci sztuki mogli spróbować swoich sił, tworząc własne mozaiki, kolaże, pejzaże oraz inne prace nawiązujące do omawianych zagadnień z historii sztuki. Dzieciom nie zabrakło zapału i pomysłowości, a każda powstała na zajęciach praca stała się małym dziełem sztuki.

am



Spotkanie autorskie z Małgosią Janicką, pisarką i ilustratorką

W małym sercu wielka pasja

W czerwcu Placówka Filialna nr 23 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu zorganizowała, wspólnie z Przedszkolem Miejskim nr 59 w Bytomiu, spotkanie autorskie z Małgosią Janicką, pisarką i ilustratorką własnych opowiadań. Dzieci mogły poznać młodą autorkę i poczuć ile radości może dać tworzenie własnych historii.

Nieprawdą jest, że dzieci nie lubią czytać książek. Małgosia Janicka, 11-letnia uczennica Szkoły Podstawowej nr 51 z Oddziałami Integracyjnymi w Bytomiu oraz czytelniczka Placówki Filialnej nr 23 jest przykładem, że dzieci chętnie czytają. Małgosia, nie dość, że czyta bardzo dużo, to także od kilku lat pisze i tworzy ilustracje do własnych tekstów. Jest mistrzynią pisania ciekawych, często dowcipnych dialogów oraz dobrą obserwatorką. Kanwą jej opowiadań stają się często codzienne zdarzenia. W swoim dorobku ma już 7 tytułów. Oprócz tego, że dużo czyta, pisze i tworzy ilustracje, jest zapaloną harcerką, początkującą gitarzystką oraz miłośniczką zajęć twórczo-artystycznych. Swoje pierwsze opowiadanie pod tytułem *Zielona jaszczurka* Małgosia napisała w wieku 7 lat.



Tematem książki są przygody spotkanej kiedyś przez dziewczynkę jaszczurki. To niezwykle wydarzenie zostało nie tylko opisane, ale także pięknie zilustrowane. Od tamtej pory wena twórcza jej nie opuszcza i w każdej wolnej chwili wymyśla kolejne ciekawe historie, które przenosi na papier.

Wzruszającą historią wartą uwagi jest opowiadanie pod tytułem *Agatka i wróbelek*. Tytułowa bohaterka znajduje chorego wróbelka, troskliwie się nim opiekuje, aż w końcu ptaszek wraca do zdrowia. Z kolei *Przygody Guziczki* to historia wakacyjnej podróży dwóch lalek. Dziewczynka o imieniu Amanda jedzie z mamą nad morze. Na wakacje zabiera swoje ukochane lalki - Guziczkę i Idę. Zabawki są zachwycone nowymi wrażeniami, ale zostają skradzione. Trafiają do tajemniczego świata bajek, gdzie przeżywają bardzo niebezpieczną przygodę. Tylko dzięki pomocy szczura i kilku myszek, szczęśliwie wracają do swojej właścicielki. Małgosia w swej twórczości czasami łączy elementy fantastyki i przygody, czego przykładem jest książka *Dziewczynka- duch*. To historia Tosi, która na pozór wydaje się zwyczajnym dzieckiem. Skrywa jednak pewien sekret - jest duchem, który przybył wraz ze swoją małpką Luną z krainy, gdzie trwa wieczna wojna.

Dziewczynka umie znikać, unosić się w powietrzu i czarować. Mimo to, w świecie do którego trafia prowadzi normalne życie. Niestety, historia ta nie ma happy endu. Tosia opuszcza swoich nowych przyjaciół, wraca do rodziców i tajemniczej, mrocznej krainy, z której przybyła.

Małgosia Janicka ma już na koncie dwa udane spotkania autorskie. Pierwsze zorganizowane przez Placówkę Filialną nr 23 z okazji Tygodnia Bibliotek, drugie, przygotowane przez Bibliotekę oraz Przedszkole Miejskie nr 59 w Bytomiu, którego Małgosia jest absolwentką. Młoda pisarka na obu spotkaniach opowiadała o swoich książkach i o tym, skąd bierze pomysły na kolejne historie. Niedawno skończyła pisać swoją najnowszą książkę, tym razem detektywistyczną pod tytułem *Detektyw Pompon na tropie*. Z jej treścią mogły zapoznać się Dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 59 i wspólnie rozwiązać zagadkę zagubionych skarpetek. Obydwa spotkania upłynęły w przyjemnej, literackiej atmosferze. Życzymy Małgosi mnóstwo nowych pomysłów na książki, możliwości ich wydania, wielu czytelników i kolejnych takich spotkań. **Karina Maczuga/am**

(Ilustracje po lewej pochodzą z książek Małgosi Janickiej.)



Wystawa autorska Julii Goli, małej miłośniczki żyraf

Żyrafa tym głównie żyje, że w górę wyciąga szyję

O tym jak bardzo interesującymi zwierzętami są żyrafy, choćby ze względu na swój charakterystyczny wygląd, nie trzeba raczej nikogo przekonywać. A już na pewno nie Julkę, bo tak ma na imię główna sprawczyni całego "zamieszania", która o żyrafach wie wszystko i uważa je za *ładne, słodkie i bardzo tajemnicze* zwierzęta.

Każdy z nas chyba wie jak wygląda żyrafa. Pierwszą rzeczą, która rzuca się w oczy jest oczywiście jej długa szyja, na której podobno - jeśli wierzyć literatom - nawet *pchła zaczyna wierzyć w nieśmiertelność* (Stanisław Jerzy Lec), i która stanowi sens jej istnienia, przynajmniej według Jana Brzechwy - *żyrafa tym głównie żyje, że w górę wyciąga szyję*. To właśnie żyrafa została - można całkiem śmiało stwierdzić - jednym z głównych bohaterów tegorocznego lata w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bytomiu.

Wszystko to za sprawą pewnej małej dziewczynki i jej nie tak znów małej kolekcji... Ale zacznijmy od początku.

Julia Gola to niezwykle rezolutna młoda dama, która ma jedną wielką pasję. Od dobrych czterech lat (można właściwie powiedzieć, że ponad połowę swojego życia - w tym roku skończyła bowiem lat siedem) kolekcjonuje wszystko, co wiąże się z tymi, jak sama mówi, fascynującymi stworzeniami.

Ważną część jej zbiorów, jak to na kolekcję siedmiolatki przystało, stanowią oczywiście pluszaki. Oprócz nich znaleźć tam można również T-shirty w przeróżnych rozmiarach, torebki, bez których jak wiadomo nie obejdzie się żadna mała elegantka, plecaki, kubki, poduszki, piórniki, koce, a nawet parasolki... I mnóstwo zdjęć żyraf, które miała okazję zobaczyć na żywo. Na razie tylko w zoo, lecz na podróż do Afryki ma jeszcze przecież całe życie.

Część tych zbiorów Julka wypożyczyła naszej bibliotece, a my zorganizowaliśmy z nich wystawę, połączoną z zajęciami edukacyjnymi dla najmłodszych, celebrującą Światowy Dzień Żyraf. Całkiem chyba słusznie przypada on na 21 czerwca, który jest najdłuższym dniem w roku.

Wystawa *Żyrafa tym głównie żyje, że w górę wyciąga szyję*, bo taką nazwę nosił cały projekt, wystartowała z małym opóźnieniem (z powodu odbywających się na placu przed biblioteką Dni Bytomia) - 27 czerwca 2016 roku o godzinie 17.00. Na jej otwarciu oprócz samej właścicielki eksponatów, ubranej (jakżeby inaczej!) w strój żyrafy, obecnych było jeszcze dziewięć innych dzieci wraz z opiekunami.

Najpierw wszyscy uczestnicy spotkania mieli możliwość dokładnego obejrzenia wystawy oraz wybrania swoich "żyrafich" ulubieńców. Potem zaczęła się część edukacyjno-artystyczna, podczas której mali uczestnicy wernisażu poznali kilka ciekawych faktów na temat żyraf: np. to że ich łacińska nazwa zawiera w sobie przydomek *camelopardalis*, co na język polski można przetłumaczyć jako wielbłądopard. Na koniec przygotowali własne żyrafy z papieru, za co ich twórcy otrzymali nagrody.

Wystawa trwała nieprzerwanie aż do końca



wakacji. Cieszyła się sporym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci jak i osób dorosłych. Towarzyszyło jej także wiele pozytywnych komentarzy. W podziękowaniu za podzielenie się z nami swoimi zainteresowaniami Julka dostała książkę, dyplom od biblioteki, a także nowy eksponat do swojej ciągle rozrastającej się kolekcji - kartkę z pozdrowieniami od pewnej zachwyconej jej zbiorami czytelniczki. Oczywiście z wizerunkiem żyrafy. I z tego ostatniego ucieszyła się najbardziej.

Co Julka chciałaby doradzić dzieciom, planującym rozpocząć kolekcjonowanie własnych zbiorów?

- *Żeby najpierw pomyślały, co chciałyby kolekcjonować, a potem więcej się o tym dowiedziały!*

I to jest zdecydowanie dobra rada!

Przestrzeń wystawiennicza w naszej bibliotece czeka na kolejne dzieci, chcące pochwalić się swoimi niecodziennymi kolekcjami.

j@m





Forrest Gump Winston Groom

Czasem zdarza się, że po pierwowzór literacki sięgam dopiero po obejrzeniu ekranizacji. Ma to swoje minusy, bowiem film od razu ogranicza naszą wyobraźnię. Stąd też Forrest Gump już zawsze będzie miał dla mnie twarz Toma Hanksa. Jednak tym razem nie rozpaczam, bowiem aktor świetnie zagrał tytułową rolę w głośnym filmie Roberta Zemeckisa o tym samym tytule co książka. Film pamiętam raczej słabo, tym chętniej sięgnęłam po powieść Winstona Grooma.

Jedno wam powiem: życie idioty to nie bułka z masłem. Ludzie śmieją się, tracą cierpliwość, traktują podle. Niby wszyscy wiedzą, że mają być wyrozumiali dla pośledzonych, ale wiercie mi - wcale tak nie jest. Ale nie narzekam, bo w sumie całkiem nieźle ułożyło mi się w życiu...

Tymi słowami zaczyna się niezwykła powieść, której bohaterem jest opóźniony umysłowo (lub jak powiedzielibyśmy dzisiaj chorujący na autyzm) Forrest Gump, człowiek niezbyt mądry ani roztropny, za to od pierwszych stron wzbudzający sympatię czytelnika. Jak każdy autysta Forrest bardzo dosłownie odbiera komunikaty, na przykład zapytany podczas uroczystości, czy chce coś powiedzieć do mikrofonu, odpowie: *Chce mi się siku*. Często ma problemy z wysławianiem się, za to całkiem nieźle radzi sobie z matematyką, szybko opanowuje zasady gry w szachy. Zostaje gwiazdą drużyny futbolowej, bohaterem wojennym, pingpongistą, zapaśnikiem, gwiazdą muzyki. Można by wiele powiedzieć o jego życiu, ale na pewno nie to, że jest nudne. Forrest Gump przez cały czas daje się nieść losowi, a Winston Groom obdarzył go tyloma przygodami, że wystarczyłoby ich dla jeszcze kilku innych postaci. A o wszystkim dowiadujemy się z ust samego bohatera, który pod koniec życia zasiada i opowiada nam swoją historię. Pochłaniając kolejne strony powieści, nagle

orientujemy się, że kibicujemy Forrestowi Gumpowi, a nasze oczy są dziwnie wilgotne, gdy docieramy do końca tej opowieści. Książkę Winstona Grooma polecam na długie jesienne wieczory wszystkim, nawet tym, którzy widzieli film.

Karolina Sosnowska



Osobliwy dom pani Peregrine Ransom Riggs

Niedawno natrafiłam na zwiastun najnowszego filmu mojego ulubionego reżysera Tima Burtona *Osobliwy dom pani Peregrine*. Zaintrygowana trailerem, który bez reszty skupił na sobie moją uwagę, postanowiłam nie tylko zobaczyć film, ale także przeczytać książkę Ransoma Riggsa, która jest pierwowzorem scenariusza filmowego. Filmu jeszcze nie zdążyłam obejrzeć, za to książka całkowicie mnie pochłonęła i muszę przyznać, że była to najbardziej interesująca i wciągająca powieść dla młodzieży, jaką czytałam w ciągu ostatnich kilku lat.

Głównym bohaterem, a zarazem narratorem *Osobliwego domu pani Peregrine* jest 17-letni Jacob Portman, mieszkający w sennym miasteczku Englewood na Florydzie w Stanach Zjednoczonych. Chłopiec prowadzi monotonne,

pozbawione wrażeń życie, które dzieli pomiędzy szkołę i jedynego kolegę Ricky'ego oraz nierozumiejącą go rodzinę i irytującą pracę w sieci sklepów Smart Aid, należących do jego wuja. Najważniejsze miejsce w życiu Jacoba zajmuje jego dziadek, Abraham Portman. Opowiada on chłopcu niezwykle historie o sielankowym dzieciństwie spędzonym w sierocińcu na niewielkiej walijskiej wyspie Cairnholm. Aby uwiarygodnić swoje opowieści, pokazuje Jacobowi tajemnicze stare fotografie przedstawiające dziwne, osobliwe dzieci, rzekomo będące jego przyjaciółmi z tamtych lat. Pewnego dnia Abraham Portman zostaje zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach. Jego ostatnie słowa skierowane do wnuka brzmią: *Znajdź ptaszysko. W pętli. Po drugiej stronie grobu starca. Trzeci września tysiąc dziewięćset czterdziestego roku*. Jacob nie może zapomnieć o wypowiadającym je dziadku, umierającym w jego ramionach. Podejmuje szaloną decyzję i wyrusza do Walii na wyspę Cairnholm, gdzie dorastał jego dziadek. Postanawia odszukać ów sierociniec, o którym tyle opowiadał i (jeśli nadal żyje) jego ówczesną dyrektorkę, panią Peregrine. Po przyjeździe do Walii Jacoba spotyka ogromne rozczarowanie. Dowiaduje się, że poszukiwana przez niego ochronka dla dzieci została zbombardowana 3 września 1940 roku przez Niemców. Wszyscy mieszkańcy domu zginęli. Jednak chłopiec nie rezygnuje, zostaje na wyspie i dalej podąża tropem niesamowitych opowieści oraz ostatnich słów swojego dziadka. Jacob, dzięki swojej dociekliwości i uporowi – a może także przeznaczeniu – nie tylko pozna przeszłość Abrahama Portmana, ale dowie się również zaskakującej prawdy o sobie. A prawda ta całkowicie i nieodwracalnie zmieni jego życie. *Osobliwy dom pani Peregrine* jest niezwykle rarytasem nie tylko dla miłośników literatury, ale także dla estety. Jest wyjątkowo pięknie wydany. Uzupełnienie tekstu stanowią przyciągające wzrok stare fotografie – podobno autentyczne – pochodzące z prywatnych zbiorów Ransoma Riggsa. Chociaż można by się pokusić o stwierdzenie, że to tekst powieści stanowi dodatek do zdjęć, które stały się dla autora inspiracją do stworzenia tej osobliwej historii.

Anna Misiak

AKAPIT

Adres redakcji: Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Wł. Studenckiego, pl. Jana III Sobieskiego 3, 41-902 Bytom, Wypożyczalnia Literatury dla Dzieci i Młodzieży, Rotunda, I piętro, p. 413, tel. (32) 787 06 01 do 03, wew. 413 lub 414, e-mail: anna.misiak@biblioteka.bytom.pl

Skład redakcji: opiekun i redaktor: Anna Misiak, korekta: Barbara Respondek, dziennikarze: Laura Łabno (II Liceum Ogólnokształcące w Bytomiu), Magdalena Rak (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna w Bytomiu), Justyna Kopiec, Karolina Sosnowska.